

Warszawa, dn. 16.12.2025 r.

Monitoring na osiedlu a RODO: dlaczego oznaczenia są kluczowe?

Monitoring na osiedlach mieszkaniowych to dziś standard. Kamery zwiększają poczucie bezpieczeństwa, pomagają ograniczyć dewastacje czy niechciane odwiedziny. Jednak w wielu przypadkach instalacja monitoringu kończy się na powieszeniu kamer. Bez tabliczek, bez klauzuli informacyjnej, bez jakichkolwiek znaków ostrzegawczych.

Dlaczego oznaczenia są tak istotne?

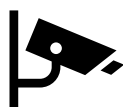
Monitoring wizyjny, który umożliwia identyfikację osób (np. poprzez wizerunek), jest w świetle RODO przetwarzaniem danych osobowych. Nie ma przy tym znaczenia czy nagrania z kamer są przechowywane, czy jest to monitoring w czasie rzeczywistym. Administrator, tj. podmiot odpowiadający za prowadzenie monitoringu na danym obszarze, ma obowiązek spełnić tzw. obowiązek informacyjny wobec osób, które znajdują się w polu widzenia kamer.

Jak wypełnić obowiązek informacyjny w przypadku kamery zamontowanej na nowo wybudowanym osiedlu?

Z pomocą przychodzi nam Europejska Rada Ochrony Danych Osobowych (EROD), która przedstawia podejście „dwuwarstwowe”. Osoba, przed wejściem na teren monitorowanego osiedla, powinna z łatwością dostrzec znak ostrzegawczy monitoringu wraz z najważniejszymi informacjami jak np.: kto jest administratorem jej danych, szczegółowe dane na temat celów przetwarzania i praw przysługujących osobie, której dane dotyczą, najistotniejsze skutki przetwarzania lub informacje „które mogłyby zaskoczyć osobę”, czyli np. przekazywanie danych osobom trzecim poza UE. Z reguły nie musimy jednak ujawniać, w którym miejscu zamontowano kamerę. Warto również rozważyć umieszczenie innych wersji językowych znaków ostrzegawczych. Idąc dalej za EROD, druga „warstwa” obowiązku informacyjnego powinna być w miejscu centralnym, przykładowo w punkcie informacyjnym, na recepcji. Zaleca się również, by była ona równolegle dostępna w formie cyfrowej, do której dostęp prowadziłby przez link/QR zamieszczony na znaku ostrzegawczym tzw. „pierwszej warstwie”. Jak zatem widać, tabliczka nie powinna ograniczać się wyłącznie do wskazania administratora danych, co jest bardzo częstą praktyką.

Posłużmy się może przykładem. My jako firma doradcza, nie mamy potrzeby prowadzić monitoringu wizyjnego. Ale gdybyśmy go prowadzili i mielibyśmy w tym uzasadniony prawnie interes zgodnie z RODO, nasz znak ostrzegawczy tzw. „pierwsza warstwa” mógłby wyglądać w ten sposób:

OBIEKT MONITOROWANY



Administratorem Twoich danych osobowych jest iSecure sp. z o.o. (KRS: 346686)

Prowadzimy monitoring w celu zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia na terenie obiektu, zapobiegania włamaniom, kradzieżom i aktom wandalizmu.

Monitoring obejmuje teren budynku wraz z wejściem. Dane mogą być przekazywane podmiotom świadczącym usługi serwisowe systemu monitoringu.

Twoje prawa: Dostęp do nagrań, sprostowanie, sprzeciw, przeniesienie, ograniczenie lub usunięcie przetwarzania, skarga do Prezesa UODO. Pełna treść obowiązku informacyjnego znajduje się pod linkiem:



Jakie są potencjalne konsekwencje niepoinformowania o prowadzeniu monitoringu?

Przede wszystkim, trzeba liczyć się z ewentualnymi skargami mieszkańców do Prezesa UODO. W praktyce zdarza się to dość często, zwłaszcza gdy kamery obejmują teren publiczny lub cudze posesje. Nie są to też tylko teoretyczne rozważania. Prezes UODO nałożył karę w wysokości ponad 600 tysięcy złotych na placówkę medyczną, która prowadziła monitoring sal, w których przebywały noworodki wraz z matkami. Niezgodność z przepisami RODO polegała m.in. na tym, że ani pacjenci, ani nawet pracownicy placówki nie zostali poinformowani o monitoringu. Pomimo innej specyfiki branży medycznej oraz innych kategorii przetwarzanych danych, warto mieć na uwadze, że PUODO może nałożyć naprawdę wysoką karę za prowadzenie monitoringu niezgodnie z RODO.

Poza tym, art 58 RODO wyposażył organ nadzoru również w inne instrumenty wpływania na administratorów. Deweloper prowadzący monitoring niezgodnie z RODO musi liczyć się m.in. także z czasowym lub całkowitym zakazem przetwarzania danych. Innymi słowy, może dojść do sytuacji, w której nie będziemy mogli przynajmniej przez pewien czas prowadzić monitoringu.

Warto pamiętać, że nieprawidłowo prowadzony monitoring to nie tylko problem na linii „administrator – UODO”. Wizerunek jest jednym z dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 i 24 kodeksu cywilnego i również na tym polu podlega ochronie prawnej. Trzeba zatem przy okazji przypomnieć o dość głośnym wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie (VI ACa 839/15). Pozwany, który zamontował kamery na swojej posesji w taki sposób, że obejmowały również część nieruchomości sąsiadów, musiał pogodzić się z przegraną sprawą oraz zakazem rejestrowania sąsiedniej nieruchomości i wizerunku sąsiadów. Widać zatem, że postępowanie przed PUODO nie musi być jedynym problemem prawnym związanym z nieprawidłowym prowadzeniem monitoringu.

Podsumowanie

Na zakończenie warto jeszcze podkreślić, że wzorowe zamieszczenie tabliczek dot. monitoringu z obowiązkiem informacyjnym nie zapewnia nam pełnej zgodności z RODO.

Jest to zaledwie jeden z wielu obowiązków, które spoczywają na administratorze danych, w związku z prowadzeniem monitoringu. Oprócz tego należy ustalić okresy przechowywania nagrań, środki techniczne i organizacyjne np. w formie różnych wewnętrznych procedur, a także zadbać o bezpieczeństwo systemu oraz danych w nim zawartych. Są to jednak zagadnienia zasługujące na odrębny wpis :)

Kamery nie zrobią zatem wszystkiego za administratora. Mogą poprawiać bezpieczeństwo, ale tylko wtedy, gdy towarzyszy im pełna transparentność wobec mieszkańców. A ta zaczyna się od tabliczki informacyjnej.

Jakub Brzozowski – młodszy specjalista ds. ochrony danych osobowych w iSecure Sp. z o.o.